

Kongregacja Przemysłowo-Handlowa opowiada się za likwidacją „furtek”, z których korzysta coraz większa ilość sieci zachodnich otwierających sklepy w niedziele pod przykrywką punktu pocztowego.

Kongregacja Przemysłowo-Handlowa, broniąc niehandlowych niedziel, wystosowała list do premiera Mateusza Morawieckiego. „Od szeregu tygodni z postępującym natężeniem obserwujemy w środkach masowego przekazu olbrzymi nacisk na zniesienie ograniczenia handlu w niedziele dla dużych sklepów, sieci oraz galerii handlowych. Polityczna presja wraz z lobbingiem utworzonych lub wspieranych przez nie organizacji biznesowych oraz opozycji parlamentarnej wytwarzają olbrzymi nacisk na Rząd i Zjednoczoną Prawicę w celu zniesienia ograniczenia handlu w niedzielę” – czytamy w piśmie. Kongregacja Przemysłowo-Handlowa reprezentuje m.in. mały i średni polski handel FMCG i jak twierdzi jest w stanie udowodnić ewidentne pożytki dla rodzinnych sklepów mało i średnio gabarytowych z funkcjonowania niedziel „wolnych od handlu”. „W tej części solidaryzujemy się z zgłaszanymi ostatnio protestami Polskiej Izby Handlu, Społem, oraz wielu rodzimych organizacji kupieckich. Kongregacja dodatkowo zaznacza, iż nadzwyczaj ceni walory społeczne i rodzinne takiego rozwiązania, ogromnie szanowanego i pielęgnowanego m.in. u naszych najbliższych sąsiadów: Niemcy, Austria, Szwajcaria – pisze do premiera zarząd KPH.

Kongregacja Przemysłowo-Handlowa opowiada się za likwidacją „furtek”, z których korzysta coraz większa ilość sieci zachodnich otwierających sklepy w niedziele pod przykrywką punktu pocztowego. „Domagamy się zmiany ustawy i wycięcia z niej zapisu o punkcie pocztowym. Zamiennie zgłaszamy postulat doprecyzowania prawa pocztowego, które zabraniało by na poczcie czy tzw. poczcie (punkt pocztowy) sprzedaży alkoholu. To powinno zlikwidować patologię i kpiny z polskiego prawa, które mają obecnie miejsce. Zjednoczona Prawica traci wizerunek oddając pole do walki o godność polskich drobnych przedsiębiorców handlowych, będących franczyzobiorcami zachodnich molochów. Mamy nadzieję, że nie chce dodatkowo mieć na sumieniu dziesiątek tysięcy ajentów oraz nie zrzeszonych małych i średnich polskich detalistów. Kraj taki jak Polska nie może nie posiadać własnego handlu, a już wkrótce może tak właśnie się stać, jeśli zachodni lobbyści będą jeszcze bardziej skuteczni niż byli do tej pory. To

jest sprzeczne z polską racją stanu. To zabija polską produkcję i rolnictwo” – czytamy w liście.